

PŁYŃ Z NAMI W REJS

„Płyn z nami w rejs”, jest jedną z pierwszych piosenek Refpatentu”, zespołu, który jako pierwszy w Polsce, w latach 1974-1980 lansował tradycyjne pieśni morskie. Wiele utworów z repertuaru tej grupy przetrwało do dziś. Wystarczy choćby wymienić takie tytuły jak: „Maggie May”, „Syrena” czy „Pożegnanie Liverpoolu”.

Jerzy Rogacki

Nie wszystkie piosenki tego zespołu były jednak tłumaczeniami. Melodia „Płyn z nami w rejs” - to znana pieśń kubryku „Paddy West”. Oryginał traktuje o słynnym werbowniku z Liverpool i jego nad wyraz uproszczonych metodach „szkolenia żeglarskiego” i zasadach „kwalifikacji” na rejsy. Zanim zespół rozwikłał językowe łamigłówki podczas kolejnego słuchania zdartej płyty i tłumaczenia „z angielskiego na angielski”, polska wersja była już gotowa do śpiewania, tylko że z całkowicie własnymi słowami. Autorzy przedstawili propozycję nie do odrzucenia, opartą na swych wrażeniach z pierwszego rejsu i odrobinie wyobraźni. I tak już zostało.

Próbę przetłumaczenia oryginalnego tekstu „Paddy West” podjęły 10 lat później „Ryczące Dwudziestki”, wygrywając w konkursie... na tłumaczenie tej właśnie pieśni kubryku, na festiwalu „Shanties” w Krakowie w 1985 r.

„Płyn z nami w rejs” - pozostała natomiast tzw. współczesną piosenką żeglarską, lekko stylizowaną na pieśń kubryku, chociażby ze względu na szacunek do tradycyjnej melodii, mimo że przez kilka lat w kra-

kowskich śpiewnikach umieszczano ją z uporem maniaka jako „tłumaczenie Jerzego Wadowskiego”.

W latach 1992-1993 utwór ten spełniał rolę hasła zachęcającego do pływania na s/y *HENRYK RUTKOW-*

SK w rejsach do Anglii, organizowanych przez „Cztery Refy” i zawsze był chętnie śpiewany na rozpoczęcie rejsu. Dedykuję dziś go wszystkim, rozpoczynającym nowy sezon żeglarski - sezon z magazynem Rejs.

słowa: Krystyna Banaszewska-Rogacka, Krzysztof Kuza

Gdyś pierwszy raz płynął w daleki rejs, nieznanemu otwierał się świat.
Uroki morza nęciły cię i każdy sprzyjał ci wiatr.
Bez troski wydawał się majtką los, aż wreszcie nadszedł czas,
Że czar marzeń młodzieńczych przysł, gdy roboty
Gorzki poznałeś smak.

Refren: Nie przejmuj się jednak bracie.

Zrozumiesz, że ma to swój sens.

Choć ręce bolą, sól zżera twarz, płyn z nami dalej w rejs.

Na wachcie od rana nie wiodło się, dostałeś, bracie, w gnat.
Luk poszedł w drzazgi i porwał się grot, cóż bywa czasem i tak.
Przy pompie i szotach tyrałeś za dwóch, lecz bosman sklął cię jak psa.
Normalny to jednak żeglarza dzień, do kogo pretensje masz.

Refren: Nie przejmuj się jednak bracie...

Nie raz jeszcze przeklniesz swój podły los, co przygnał cię na ten wrak.
Nie jeden w swym życiu przeżyjesz sztorm, co krypę zmiażdżyć by chciał.
Nie jeden poznasz zdradliwy prąd i grozę podwodnych raf,
Lecz dzielnym żeglarzem będziesz już i sam zaśpiewasz tak:

Refren: Nie przejmuj się jednak bracie...

D. e7 G A A7/4

D D

e7 G A A7/4 D

le - ki rejs, nie zna - ny o - twie - rał się świat. U -

ro - ki mo - rza nę - ci - ty cię i ka - żdy sprzy - jał ci

wiatr. Bez - tro - ski wy - da - wał się ma - jtką los aż

wre - szcie na - dszedł czas, że czar ma - rzeń mło - dzień - cych przysł

gdy ro - bo - ty go - rzki po - zna - leś smak. Nie

przej - muj się je - dnak bra - cie, zro - zu - miesz, że ma to swój

sens. Choć rę - ce bo - lą, sól zże - ra twarz, pływ

z na - mi da - lej w rejs.